

(ciąg dalszy ze str. 7)

Na zakończenie dnia oglądamy „historyczną słynną szopkę”- skrót ważnych dla Polski wydarzeń, od początków chrześcijaństwa po dzień dzisiejszy.

Drugi dzień 8 maja – święto św. Stanisława - imieniny Gwardiana Niepokalana. Rozpoczynamy dzień Mszą świętą – „imieninową”. Mszę koncelebrować kilkunastu kapłanów w Bazylice, gdzie króluje Niepokalana; - na ołtarzu przygotowane relikwie św. Maksymiliana w pięknym relikwiarzu do przekazania dla naszej Parafii.

Po uroczystym przekazaniu relikwii przez Gwardiana O. Stanisława Pietkę - naszemu Księdzu Proboszczowi udajemy się do bocznej kaplicy św. Maksymiliana, by

uczcić relikwie przez ich ucałowanie. Szczęśliwi, wsparci duchowo i napełnieni miłością świętego Maksymiliana, udajemy się w drogę powrotną, zahaczając o stolicę.

Nie mamy zbyt dużo czasu - zwiedzamy więc starówkę - jesteśmy na dziedzińcu zamku królewskiego, w katedrze, kościele M.B. Łaskawej i na koniec zajeżdżamy w okolice budowy Świątyni Opatrzności Bożej. Oglądamy postępujące prace budowlane i przed kaplicą odmawiamy koronkę do Bożego Miłosierdzia polecając dobremu Bogu budowę tej Świątyni.

W drodze powrotnej z modlitwą i śpiewem docieramy szczęśliwie do Wadowic ufając opiece Świętego, który razem z nami podróżował.

Maria Wolczko

Podziękowanie

W niedzielę 13 maja Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Wadowicach był gospodarzem 130 grupy uczestników Diecezjalnego Kongresu Akcji Katolickiej w Krakowie. Przybyli pościągami papieskim. Wdzięcznością ogarniamy tych, którzy pomogli w zorganizowaniu spotkania wadowickiego. Dziękuję Członkom Parafialnej Akcji, jak również Infułatowi naszej parafii oraz Ojcu Cyprianowi z Karmelu, oraz Siostrzom Nazaretankom z Domu Papieskiego. Specjalne słowa kieruję pod adresem Pani Marii Zadory, a także Pań, które gościły uczestników.

Stanisław Potoczny – Prezes

Niedziela 13 maja była dla naszej parafii dniem uroczystego wprowadzenia relikwii św. Maksymilina Kolbego. Kazania na mszach św. wygłaszał o. Krystian Żmuda, v-ce Prezes Narodowego Rycerstwa Niepokalanej. Na mszy św. o godz. 10.30 procesjonalnie zostały wniesione relikwie Męczennika oświęcimskiego. Podczas tej mszy św. został również poświęcony sztandar Rycerstwa Niepokalanej w Wadowicach. Wraz z naszymi parafianami uczestniczyło kilka grup Rycerstwa, m.in. z Krakowa – Mistrzejowic, z Suchej Beskidzkiej, Rychwałdu, z Harmęż. Organizatorami tej uroczystości było Rycerstwo Niepokalanej z naszej parafii. Wyrażam im serdeczne Bóg zapłać, na czele z jej Prezesem, Panią Marią Wolczko.

Ks. Proboszcz

ISSN 1640-0607
20 maja 2007r. Nr 20 (375) Rok 8

Spieszmy się kochać

VII Niedziela WIELKANOCNA

My Wadowiczanie lubimy się szczyć Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Niewłaściwe przypisujemy sobie zasługę, że On jest Wielki, ponieważ urodził się w Wadowicach. Iluż wadowiczanie na przestrzeni dziejów tego miasta było bardzo przeciętnych, a nawet i małych. Jan Paweł II jest Wielki, bo w sposób wyjątkowy otworzył się na Boże wezwanie. Bóg obdarzył Go niezwykłą łaską, a On z Nią współpracował. Dużo mówimy na temat Ojca Świętego, a mamy tylko jedno usta. Trzeba Jego nauki słuchać i w Niego się wpatrywać i z Nim współpracować. Mamy podwójne: uszy, oczy, ręce i nogi.

Jan Ochman

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Infułata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE ZDZIEJÓW
APOSTOLSKICH:**

Dz 1, 1-11

Uniół się w ich obecności w górę

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTY DO HE-
BRAJCZYKÓW:**

Hbr 9, 24-28; 10, 19-23

Chrystus wszedł do samego nieba

Idźcie i nauczajcie wszystkie narody,

Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata

EWANGELIA: *Lk 24, 46-53*

Jezus został uniesiony do nieba

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynając od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie uzbrojeni mocą z góry”. Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Oto słowo Pańskie.

Widzieli tylko Chrystusa

Od Apostołów różni nas to, że widzimy tylko Kościół, a mamy wierzyć w Chrystusa. Owszem, On i Kościół to jedno Ciało, chociaż nie dla wszystkich jest to oczywiste. Przeciwnie: słyszymy często, że istnienie Kościoła utrudnia wiarę w Chrystusa, a radykalny religijny manifest współczesności głosi: „Chrystus - tak, Kościół - nie”. Ponieważ nie sposób odpowiedzieć na ten manifest jednym zdaniem, przypomnijmy tylko, że Jezus uzasadnił istnienie Kościoła, nakładając na niego zadanie głoszenia odpuszczenia grzechów całemu światu, czyli istnienie w świecie jako narzędzia pojednania ludzi z Bogiem i ludzi między sobą. Dokonało się to w Betanii, na szczycie Góry Oliwnej.

O. Wiesław Dawidowski OSA

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika, we wtorek – wspomnienie św. Rity z Cascia, zakonnicy, w czwartek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, w piątek – wspomnienie św. Bedy Czcigodnego, prezbitera i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera.

ZAPROSZENIE

do członków Rady Duszpasterskiej oraz Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Serdecznie zapraszamy na spotkanie formacyjne Duszpasterskiej Rady Parafialnej i Akcji Katolickiej, które odbędzie się w niedzielę 3 czerwca 2007 r w Ośrodku Wczasowo-Rekolekcyjnym Caritas Archidiecezji Krakowskiej im. Jana Pawła II w Zakrzowie. Wyjazd autokarem z Placu Kościuszki obok więzienia o godz. 10.00. W programie spotkania: Msza Św., modlitwa, konferencja formacyjna oraz dyskusja.

/-/ Bogdan Pamuła Przewodniczący DRP

/-/ Ks. Jakub Gil – Proboszcz

Pielgrzymka do Niepokalanowa 7-8 maja 2007

7,8 maja pielgrzymowaliśmy do Niepokalanowa i Warszawy. Głównym celem było przywiezienie Relikwii św. Maksymiliana.

Była to pielgrzymka potrosze historyczna. Do Niepokalanowa droga dość długa, trochę nużąca, mimo różnych urozmaiceń. Na pierwszym miejscu modlitwa, opowieści Ks. Proboszcza o celu pielgrzymki i w skrócie historia świętego Maksymiliana. Nim dojechalśmy do celu, odwiedzamy Zad dla Ociemniałych w Laskach k/ W-wy.

Nawiedzamy kaplicę Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Założycielką zgromadzenia jest ociemniała w wieku 22 lat siostra Róża Czacka /1876-1961/ ; najpierw jest to Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, a w kilka lat później Zgromadzenie zakonne. Róża Czacka od chwili powołania do życia Zgromadzenia przyjmuje imię Elżbieta /matka Elżbieta./ Duchowość Zgromadzenia i dzieła kształtował wraz z matką Elżbietą Sługa Boży ksiądz Władysław Kornilowicz. Mottem Zgromadzenia jest „Dzieło to z Boga jest i dla Boga, innej racji bytu nie ma.” Siostry służą osobom

W trakcie spotkania jest przewidziany obiad a na zakończenie podwieczorek. Spodziewany powrót do Wadowic ok. godz. 16 30. Dla Duszpasterskiej Rady Parafialnej spotkanie to będzie zarazem zebraniem kwartalnym dlatego szczególnie ważna jest obecność każdego z nas – ufamy, że niktogo nie zabraknie.

Przewidywana jest kolekta na pokrycie kosztów wyjazdu.

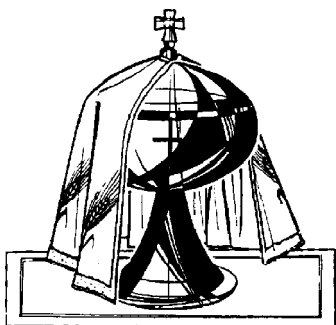
niewidomym na każdym etapie ich życia; od wieku przedszkolnego do dojrzałości.

Jedną z sióstr piękną polszczyzną opowiadała o pracy z dziećmi i młodzieżą niewidzącymi i słabo widzącymi. Przystosowują je do normalnego funkcjonowania w życiu, poprzez naukę wykonywania podstawowych czynności, do uczenia się, nawet studiowania i pracy. Wielkie oddanie i poświęcenie się sióstr tyle czyni dobra. Myślę, że każdy z uczestników tej pielgrzymki z wizyty w Z-dzie dla Ociemniałych rozpałił choć isierkę miłości dla drugiego człowieka i chęć pomocy potrzebującym.

Następnym przystankiem jest Szymanów – kaplica Matki Bożej Jazłowieckiej.

Późnym popołudniem docieramy do Niepokalanowa. Po szybkim zakwaterowaniu udajemy się do Kaplicy św. Maksymiliana - uczestniczymy w Eucharystii - słowo Boże wygłasza franciszkanin wprowadzając nas w tajemnicę Niepokalanowa i miejsce, gdzie przebywał, i modlił się Święty.

Intencje mszalne:



Czwartek 24 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Joanna Dolna
7.⁰⁰ Śp. Zdzisław Brusik
7.³⁰ Śp. Stanisław Rzepa
8.⁰⁰ Śp. Agnieszka Wcisło i jej mężowie,
syn Władysław
Podziękowanie za urodzenie wnuczki
Justynki i błog. Boże dla niej
12.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
18.⁰⁰ Śp. Michałina i Antonii Szopińscy
i zmarli z rodziny
Śp. Stanisława Byrska

Piątek 25 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Wacław Lehn
Śp. Roman Piesko
7.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
7.³⁰ Śp. Joanna Dolna
8.⁰⁰ Śp. Stanisława Byrska
12.⁰⁰ Śp. Konstanty i Rozalia Saferna
18.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
Dziękczynna prośba o błog. Bożę dla Stanisławy
i Edmunda w 40 r. ślubu

Sobota 26 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Filek
7.⁰⁰ Śp. Maria Bandała
Śp. Zofia Zelazny
7.³⁰ Śp. Stanisława Byrska
8.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
12.⁰⁰ Obłog. Boże i wszelkich potrzebnych łask dla
rodziny Woźniaków oraz za zmarłych z rodziny
18.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
Śp. Józefa Góral

Niedziela 27 maja

- 6.⁰⁰ O błog. Boże w rodzinie
7.³⁰ Śp. Marianna Leń
Śp. Bolesław Putek - 20 r. śm. Jana,
Heleny, Teresy, Zuzanny
9.⁰⁰ Śp. Irena Skrzypczak - 10 r. śm.
10.³⁰ Śp. Stanisława Byrska
12.⁰⁰ Śp. Zofia Sirko - 8 r. śm. i zmarli z rodziny
13.¹⁵ Śp. ks. Stefan, Helena i rodzice
19.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek

Poniedziałek 21 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisława Byrska
7.⁰⁰ Śp. Joanna Dolna
7.³⁰ Śp. Julian, Helena Garbień, syn Ryszard
8.⁰⁰ Śp. Zofia Kurek
12.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
18.⁰⁰ Śp. Helena i Franciszek Zborowscy
Śp. Ryszard Romański

Wtorek 22 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Helena Koczur
7.⁰⁰ Śp. Stanisława Byrska
7.³⁰ Śp. Joanna Dolna
8.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Stanisławy
12.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
18.⁰⁰ Śp. Julia i Antonii
Śp. Aleksander Kucia i zmarli rodzice

Środa 23 maja

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
7.⁰⁰ Śp. Joanna Dolna
7.³⁰ Śp. Stanisława Byrska
8.⁰⁰ Śp. Michał Leśniak - 4 r. śm.
12.⁰⁰ Śp. Paweł Kurek
18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

VII Niedziela Wielkanocna 20 maja 2007 r. Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

1. Dziś przy kościele jest zbiórka na pomoc biednym rodzinom naszej parafii. Bóg zapłać za ofiary.

2. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się za wspólnoty religijne rozwijające się w naszej parafii.

3. W czwartek o godz. 16.30 jest spotkanie Honorowej Straży Serca Bożego.

4. W piątek pielgrzymujemy do Łągiewnik. Pod drodze nawiedzimy sławną Skalkę. Wyjazd o godz. 10.00. Koszt przejazdu 10 zł.

5. W sobotę zapraszamy młodzież katechizowaną na XV pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej. Zainteresowanych prosimy o kontakt z ks. Markiem.

6. W sobotę, w wigilię Zesłania Ducha Świętego na godzinę 20.00 zapraszamy do bazyliki tych, którzy należą do różnych grup parafialnych: lektorów, ministrantów, scholę, chór, grupę pielgrzymkową, wspólnotę „Wiara i światło”, Rycerstwo Niepokalanej,

Honorową Straż Serca Bożego, Akcję Katolicką, Radę Duszpasterską, Zespół Charytatywny, Rodzinę Radia Maryja, Drogę Neokatechumenalną, Klub Anonimowych Alkoholików, Żywy Różaniec, grupę modlitewną Ojca Pio, kręgi rodzin oraz oazę dziecięcą, Parafialny Klub Sportowy „Karol”, Stowarzyszenie Kolpinga. Działające wspólnoty świadczą o żywotności parafii. Są dziełem Ducha Świętego w Kościele. W ten wieczór wspólnie chcemy modlić się o moce Ducha Świętego, a następnie uczestniczyć we mszy św.

7. W przyszłą niedzielę przeżywamy pierwszą rocznicę pielgrzymki Benedykta XVI do Wadowic. Mszę św. o godz. 12.00 odprawi ks. Infułat Kazimierz Suder z okazji 60-lecia kapłaństwa.

8. We wtorek 29 maja, z okazji Dnia Matki, pielgrzymujemy do Zakopanego, do doliny Strążyskiej. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 25 zł.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Bogate przeżycia

W ostatnim czasie wielu ludzi z Wadowic i okolicy wysłało mnie do grona umarłych. Nie bardzo wiem, czym wytłumaczyć chęć uczynienia mnie zmarłym za życia. Myślę, że wielki wpływ na przekazywanie wiadomości o mojej śmierci miała moja obecność na mszy św. pierwszokomunijnej dzieci i absencja na nabożeństwie dla nich. Moją nieobecność niektórzy powiązali z karetką pogotowia, która w tym czasie na sygnale przejeżdżała koło kościoła. Fantazjujące głowy położyły mnie do karetki, która przewiozła mnie do szpitala i tam często umiera się na zawał.

A może inni, którzy te wiadomości rozprzestrzeniali uważali, że remonty kościoła już się kończą. Dzieło jest już dokończony – budowniczy zrobił swoje, może już odejść.

Istnieje jeszcze inna możliwość tego myślenia eschatologicznego opartego na Piśmie św. Jeden z psalmów mówi wyraźnie, że miarą życia jest lat 70, a gdy jesteśmy mocni to 80. Ja już mam 68 lat, więc mieszczę się w tej pierwszej kategorii.

Jakakolwiek byłaby przyczyna tych obiegujących lotem błyskawicy wiadomości o mojej śmierci, po raz kolejny uświada-

(ciąg dalszy ze str. 3)

miam sobie, że nagle śmierci istnieją. Dotykają człowieka w różnym wieku i w różny sposób. W moim wieku jest czymś naturalnym, że Pan może już powołać. Wszystkim, którzy za moją duszą w tym czasie już się modlili i prosili o moje zbawienie, jestem bardzo wdzięczny. Proszę Was, módlcie się za mną za mojego życia i po mojej śmierci.

W historii Kościoła polskiego istniał zwyczaj, iż w pierwszą niedzielę adwentu przedstawiciele różnych stanów podchodzili do ołtarza i składając w ręce celebransa zapaloną świecę - mówiąc: „Jestem gotów na Sąd Boży”. W tych dniach, gdy dowiedziałem się, że niektórzy mnie uśmiercili, bardzo poważnie myślałem, czy ja mógłbym powiedzieć: „Jestem gotów na Sąd Boży”. Muszę szczerze przyznać, że trudno byłoby mi to powiedzieć. W ogóle zastanawiam się, czy ja kiedykolwiek będą gotowy na Sąd. Wierzę, że to osądzenie będzie pełne miłosiernej miłości, ale lęk mnie ogarnia – tym bardziej, że zdaję sobie sprawę, że Jezusowe nauczanie „że śmierć jest jak złodziej, która przychodzi w dniu i godzinie, której się człowiek nie spodziewa” jest przeznaczeniem każdego człowieka, a więc także i moim.

Skazanie mnie na drugi świat, tym bardziej postawiło przede mną wyraźne pytanie o sporządzenie testamentu. Ja już go od wielu lat mam i wciąż go dopisuję. Robię to na podobieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II, choć mam świadomość ogromnej różnicy.

Ponieważ dzięki łasce Bożej udało się wraz z parafianami osiedlić w nowohuckim Wzgórzach, Stokach i Grębałowie postawić kościół Miłosierdzia Bożego – przez całe lata pragnąłem być tam pochowanym.

W pierwszych latach duszpasterzowania w Wadowicach również moje myśli często kierowałem do Nowej Huty, do kościoła Miłosierdzia. Po dziewięciu latach pobytu w Wadowicach, gdy z pomocą Bożą, oraz gorliwych parafian i wielu szlachetnych ludzi, udało się wiele dobrych spraw w życiu wadowickiej parafii dokonać, a m.in. gruntownie odnowić plebanie, a zwłaszcza kościół – bardzo bym pragnął, bym po śmierci leżał na wadowickiej ziemi. Nie myślę jednak ani o cmentarzu parafialnym, ani też o komunalnym.

Podczas remontowania kaplicy papieskiej wykonaliśmy pod posadzką podpiwniczenie, w którym można pochować ciało zmarłego. Marzyłbym, aby spoczywać u stóp Wielkiego Świętego Jana Pawła II, z którym za życia byłem bardzo związany. Jestem przekonany, że On również mnie kochał. Mieć takiego Orędownika i Przewodnika na drodze do wieczności to wielka łaska. Często w życiu korzystam z tej znajomości i również po śmierci chcę się jej zawierzyć. Myślę, że pochówek w naszym kościele nie jest czymś nadzwyczajnym, gdyż bazylika wadowicka u początku była zbudowana na cmentarzu, a i później wokół niej był cmentarz. Widać to było, gdy były wykopy przy fundamentach naszej świątyni.

Dzisiejsze święto Wniebowstąpienia Pańskiego jest dobrą okazją do przekazania tych myśli, które napełniały moją głowę w dniach, gdy przekazywano mi wiadomość o moim uśmierceniu.

Wszystkim, którzy byli zaniepokojeni moim życiem, a nawet doznali wstrząsu z powodu usłyszanej wiadomości o śmierci, za szczerą troskę o mnie i dobre słowa skierowane do Boga i do ludzi – bardzo serdecznie dziękuję. Odwzajemniam moją kapłańską modlitwą. ks. Proboszcz

Pierwsza Komunia św. Lolka Wojtyły

Pielgrzymi odwiedzający Wadowice, pierwsze swoje kroki kierują zwykle do Bazyliki Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, by pomodlić się przy chrzcielnicy, przy której Ojciec św. został przyjęty „do łaski Bożego synostwa i do wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła, w dniu 20 czerwca 1920 r.” /Jan Paweł II, Autobiografia, 2002/.

Ale chrzest święty, to nie jedyny sakrament, który Ojciec Święty przyjął w bazylice wadowickiej. W dawnym saloniku Państwa Wojtyłów, dziś w pierwszym pokoju ekspozycji w Domu Rodzinnym Jana Pawła II, wśród zdjęć z dzieciństwa i młodości Ojca Świętego, pochodzących z rodzinnego albumu Wojtyłów, znajduje się wyjątkowe zdjęcie z I Komunii św. małego Karola Wojtyły. Spogląda na nas z tego zdjęcia smutna twarzą Karola w białym świątecznym ubranku, w spodenkach do kolan i białych, dziewczęcych bucikach z paseczkiem. Twarz Lolka jest smutna, ponieważ na miesiąc przed pierwszą Komunią św. mama Karola - Pani Wojtyłowa zmarła osierociwszy dwóch synów – Edmunda i małego Lolka. Po śmierci mamy, Lolek często przebywał w domu Państwa Pukło, ponieważ przyjaźnił się z jednym z ich synów - Adamem.

W domu Pukłów „dzięki dobremu sercu mamy, panowała atmosfera radości i przytulności. Osieroconemu Lolkowi było u nas chyba dobrze. Mama starała się otoczyć go miłością. (...) W Wadowicach

zabrakło białych bucików. Moja mama uprosiła Żyda – handlarza i ten w ostatniej chwili przywiózł je z Bielska. Niestety – były tylko dziewczęce, na paseczek i takie miał Lolek i ja, co widać na naszych komunijnych zdjęciach.” /D.Gruszczynska, W Wadowicach wszystko się zaczęło..., 2001/.

Ojciec Święty w swojej autobiografii tak pisze o dniu swojej I Komunii św.: „Po latach, kiedy przegląda się te fotografie, odżywa wspomnienie tamtych chwil; powraca się do tej czystości i radości, jakich doświadczyło się w spotkaniu z Jezusem, który z miłości stał się Odkupicielem człowieka. Niezapomnianym spotkaniem z Panem Jezusem jest bez wątpienia Pierwsza Komunia św., dzień, który wspomina się jako jeden z najpiękniejszych w życiu. Mam jeszcze w pamięci ten dzień, kiedy w gronie moich rówieśników i rówieśnic przyjmowałem po raz pierwszy Eucharystię w moim parafialnym kościele.” Do dziś w jednej z gablot w możemy zobaczyć pamiątkowy obrazek Ojca Świętego z Jego I Komunii św., który w 2002 r. Ojciec Święty za pośrednictwem s. Tobiany przekazał do zbiorów swego Domu Rodzinnego.

Kolejny sakrament, jaki przyjął Ojciec Święty w wadowickiej bazylice to Sakrament Bierzmowania. Przyjął go w klasie maturalnej w maju 1938 roku, a więc tuż przed samym egzaminem maturalnym z rąk Ks.Kardynała S.Sapiehy. Świadkiem Jego był ojciec przyjaciela – P. Siłkowski. Karol Wojtyła na bierzmowaniu przyjął imię patrona myśliwych - św.Huberta.

S.Aleksandra Andrukiewicz